

Sondaż w Kanadzie: zaszczepieni bardziej skłonni do rozpętania III wojny światowej



Wyniki przeprowadzonego w Kanadzie sondażu wskazują jednoznacznie, że osoby, które uległy propagandzie proszczepionkowej są dzisiaj bardziej skłonne do ulegania kolejnej, tym razem antyrosyjskiej propagandzie.

Według ogólnokrajowego sondażu przeprowadzonego od 9 do 13 marca br. przez firmę EKOS, a opublikowanego przez dziennik Toronto Star, wynika że osoby zaszczepione, w sumie wyrażają opinie lansowane przez media.

Oto jak kształtują się odpowiedzi osób „zaszczepionych trzema lub więcej dawkami”, w porównaniu do niezaszczepionych:

Należy nałożyć jeszcze surowsze sankcje przeciwko Rosji: 86% zaszczepionych / 13% niezaszczepionych

Należy odebrać własność prywatną rosyjskim oligarchom powiązanym z prezydentem Putinem: 85% / 13%

Należy zablokować cały import z Rosji: 81% / 21%

Należy wysłać dodatkowy sprzęt wojskowy dla Ukrainy: 82% / 18%

Należy udzielić pożyczek oraz cywilnej pomocy Ukrainie: 78% /

15%

Należy przekazać Ukrainie wojskowe myśliwce: 52% / 15%

Należy wysłać jednostki wojskowe na Ukrainę: 30% / 11 %

Należy przyjmować [w Kanadzie] uchodźców ukraińskich: 85% / 30 %

Nic z powyższego: 2% / 52%

Nie wiem bądź brak odpowiedzi: 3% / 18%

Jak pokazują badania opinii publicznej, osoby niezaszczone są bardziej krytyczne w stosunku do przekazywanych przez media informacji i nie ulegają łatwo manipulacjom medialnym. Osoby zaszczepione natomiast niemal bez wahania rozpętałyby III wojnę światową wysyłając np. wojskowe myśliwce na Ukrainę. Osoby te są tak bezkrytyczne, że godzą się na zakaz importu towarów z Rosji, w tym nośników energii, nawet kosztem wzrostu cen.

Prezydent firmy EKOS komentując wyniki powiedział, że jest duża korelacja pomiędzy statusem zaszczepienia a stosunkiem do wielu innych politycznych kwestii, w tym i „wojny na Ukrainie”. Szef firmy nie udawał przy tym, że nie jest osobą bezstronną i że jest zbulwersowany wynikami sondażu. Powiedział on o postawie osób niezaszczepionych:

„To zdecydowanie nowa i bardzo podstępna siła, która przyczynia się do polaryzacji i dezinformacji oraz złych procesów decyzyjnych. Wydaje się, że ona nie odejdzie. Sprawy się pogarszają. ... Nie sądzę, że dzieje się tak dlatego, że ci ludzie [niezaszczepieni] mają zakorzenioną sympatię do Rosjan. Oni czytają w Internecie i konsumują informacje pochodzące z tych samych źródeł, które dostarczały im antyszczepionkowych materiałów.”

Podobnie redaktor lewicowego dziennika The Star opisując

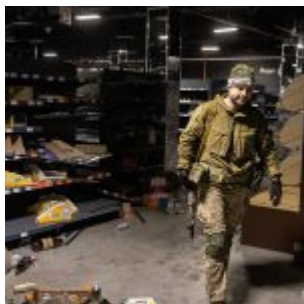
wyniki sondażu krytycznie odnosi się do postawy osób niezależnie myślących, przytaczając dyżurnego naukowca, który mówi:

„Widziałem to prawie natychmiast, w ciągu kilku dni po inwazji, ludzie ją popierali, a niektórzy dość jednoznacznie” – powiedział prof. Timothy Caulfield z Uniwersytetu Alberta, który jest „specjalistą od badania teorii spiskowych”. „To było prorosyjskie, pro-putinowskie, był to ten sam rodzaj dogmatycznego języka, który słyszałeś od antyszczepionkowców o rzekomych szkodach związanych ze szczepionkami. I to było prawie natychmiastowe i pochodziło z tego samego źródła.”

Nie mamy wątpliwości, że podobne, albo i o wiele straszniejsze wyniki miałyby podobny sondaż przeprowadzony w Polsce, gdzie probanderowska i antyrosyjska propaganda jest ze wszystkich krajów na świecie najbardziej ordynarna. *„Im większe kłamstwo, tym ludzie łatwiej w nie uwierzą”* – przenikliwe słowa mistrza propagandy III Rzeszy są nieprzemijające.

Źródło: [Bibuła.com](https://bibula.com)

Czy konflikt rosyjsko-ukraiński zakończy się upadkiem cywilizacji zachodniej?



Pojawiają się pogłoski sugerujące, że finałem konfliktu rosyjsko-ukraińskiego jest całkowite zniszczenie Zachodu.

Podobno Rosja ma odłączyć się od światowego Internetu do 11 marca. Światowe Forum Ekonomiczne (WEF) również w tajemniczy sposób usunęło swoją stronę Cyber Polygon (cyberpandemia) ze swojej strony internetowej.

Słyszymy również, że rosyjski statek szpiegowski znany z niszczenia podwodnych kabli internetowych podobno zniknął z systemów radarowych.

Czy to możliwe, że Władimir Putin szykuje się do ataku na Zachód impulsem elektromagnetycznym (EMP), pogrążając zachodnią cywilizację w ciemności?

„Co jeśli Ukraina jest tylko przynętą, by Zachód (NATO) został wciągnięty w wojnę, a wtedy Putin ma możliwość użycia broni atomowej, nie tak jak widzieliśmy wcześniej, ale jako EMP?” pyta *Dziwne dźwięki* .

Rząd Stanów Zjednoczonych od lat sugerował takie rzeczy, co sugeruje, że być może będzie to fałszywa flaga, którą *obwinia* Putina. W końcu stał się na świecie pręgierzem i najłatwiejszym kozłem ofiarnym, gdy coś pójdzie nie tak.

Donald Trump wygrał wybory? Powiedziano nam, że to musi być Rosja. Rynki są na skraju załamania? Również wina Putina. Och, internet nie działa i nie ma prądu? Ten cholerny Kreml.

Czy III wojna światowa jest kolejnym „aktem” w globalnej *plandemii* ?

To zbyt wygodne, że tuż po tym, jak zbliżaliśmy się do dwuletniej rocznicy pandemii Covid-19, Putin nagle zdecydował się na inwazję na Ukrainę.

Ta akcja wywołała powszechne sankcje, w tym prywatne korporacje, które nagle zrezygnowały z wszelkich interesów z Rosją. Wstrzymany został również eksport pszenicy i innych zbóż z Europy Wschodniej.

Świat cierpiał już od dwóch lat z powodu blokad i innych tyranii, które doprowadziły do □□dziesiątkowania gospodarki. Wtedy Putin wkracza na właściwą scenę i zarówno kryzys braku żywności, jak i inflacja osiągają gorączkę?

Zbieg okoliczności? Sam zdecyduj.

„Sojusznicy Stanów Zjednoczonych i NATO regularnie doświadczają poważnych cyberataków z Rosji, które penetrują agencje rządowe i infrastrukturę krytyczną dla energii elektrycznej, telekomunikacji, transportu i innych sektorów istotnych dla cywilizacji elektronicznej”, czytamy w raporcie armii amerykańskiej, który przygotował grunt pod kolejny „akt” *plandemii* .

„Wydarzenia te ćwiczą nowy sposób prowadzenia wojny, w tym ataki EMP, które mogą zaciemnić Amerykę Północną i NATO w Europie oraz wygrać III wojnę światową z prędkością światła”.

Innymi słowy, usunięcie Internetu i elektryczności wszystkich państw NATO może nastąpić w każdej chwili i z *prędkością warp* (brzmi znajomo?). To prawie tak, jakby było to zaplanowane wiele księżyców temu na taki czas jak ten.

„Każda broń nuklearna zdetonowana w przestrzeni kosmicznej, 30

kilometrów lub więcej, wygeneruje impuls elektromagnetyczny na dużej wysokości (HEMP) uszkadzający wszelkiego rodzaju elektronikę, zaciemniający sieci elektryczne i zawałający inne krytyczne infrastruktury podtrzymujące życie” – kontynuuje armia amerykańska. ostrzeżony.

„W atmosferze i na ziemi nie występują żadne wybuchy, temperatury, opady ani efekty inne niż HEMP. Rosyjska doktryna wojskowa, ponieważ HEMP atakuje elektronikę, klasyfikuje atak nuklearny HEMP jako wymiar wojny informacyjnej, wojny elektronicznej i wojny cybernetycznej, które są trybami wojny działającymi w widmie elektromagnetycznym”.

Rosja podobno ma już gotową broń „Super-EMP” i czeka na atak, który sparaliżowałby Zachód. Posiada również pojazdy naddźwiękowe w pełni wyposażone, aby zmaksymalizować opad takiego ataku, nie zapewniając żadnego powrotu do zdrowia.

„Innymi słowy, po co używać bomb nuklearnych, które pozostawiają niebezpieczne poziomy radioaktywności, skoro Rosja i inne kraje już opracowały bomby jądrowe, które nie są przeznaczone do powodowania fizycznych uszkodzeń” – wyjaśnia *Strange Sounds*.

„Zamiast tego te bomby są zaprojektowane tak, aby były detonowane wysoko na niebie, gdzie generują potężny impuls elektromagnetyczny (EMP), który może unieruchomić elektrownie i urządzenia elektroniczne na wiele setek mil”.